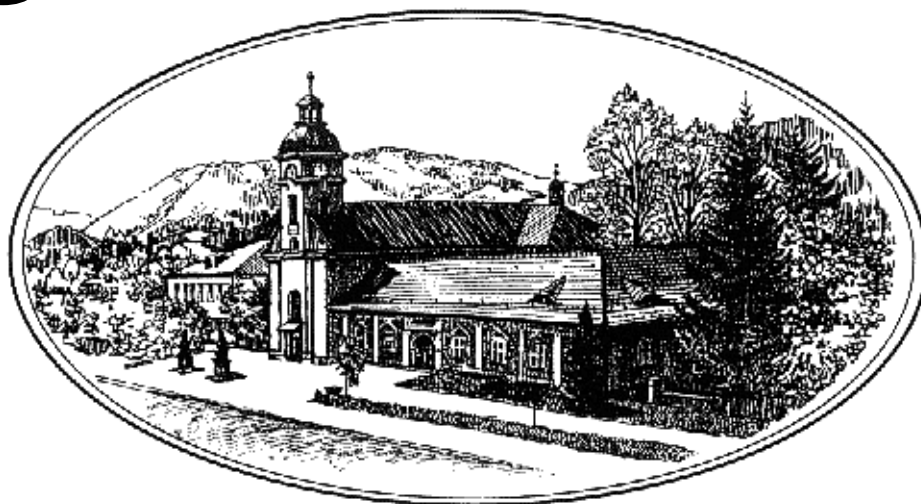


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 14 (930) 1 kwietnia 2012 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## **N I E D Z I E L A P A L M O W A C Z Y L I M Ę K I P A Ń S K I E J**

### **Miłość silniejsza niż życie**

Życie stanowi wielką wartość. Gotowi jesteśmy oddać za nie pieniądze, tytuły, sławę, bogactwo... Ale nie jest ono wartością najwyższą. Istnieje bowiem siła wyższa, mająca władzę nad życiem. A siłą tą jest miłość. Z miłości człowiek może oddać życie za tych, których kocha.

Ojciec Kolbe w obozie zagłady objawił potęgę tej siły, która decyduje o wielkości człowieka. Sam dobrowolnie oddał życie za drugiego więźnia. Wybrał śmierć. Nie popełnił samobójstwa, bo ono polega na zniszczeniu siebie samego, a to jest złem. Człowiek nie może niszczyć. Może jednak oddać swoje życie za życie tych, których kocha.

Miłość jest tak silna, że potrafi przezwyciężyć naturalne pragnienie życia i oddać życie dla dobra osoby kochanej. W tym geście człowiek nie niszczy siebie, ale wręcz przeciwnie, podejmując taką decyzję tworzy siebie. W geście ofiarowania życia za innych osiąga najwyższy szczyt doskonałości dostępny dla człowieka.

Nie chodzi tu tylko o św. ojca Maksymiliana Kolbego, ale o każdego człowieka, który ryzykując życie ratuje innych. To ryzyko, nierozdzielnie związane z ofiarą, świadczy o potęgę jego ducha i wielkości jego serca. Może to być żołnierz umierający w obronie Ojczyzny, strażak ginący w płomieniach podczas akcji ratowania zagrożonych i może to być matka lub ojciec dający życie swoim dzieciom, godzina po godzinie, w mozolnym trudzie pracy i troski o dom.

Jezus wchodząc do Jerozolimy w Niedzielę Palmową wiedział, że w najbliższych dniach czeka Go w tym mieście śmierć. On podjął decyzję oddania swego życia za nas. Ukazał tym samym tę niepojętą moc, jaka jest w sercu człowieka, jedyną moc decydującą o jego godności — moc miłości.

Rozważając postawę Syna Człowieczego w dramatycznych wydarzeniach Wielkiego Czwartku, Wielkiego

Piątku i Wielkiej Niedzieli, trzeba nieustannie mieć na uwadze tę wielką prawdę, iż miłość jest silniejsza od życia. Ktokolwiek ceni życie swoje więcej niż miłość, nie wejdzie w głąb tajemnic Wielkiego Tygodnia. Będą one dla niego pełne absurdów.

Wielki Piątek ma niesłychane znaczenie dla całej ludzkości, bez względu na to, czy ludzie o tym wiedzą czy nie. Jest to bowiem dzień, w którym została dana odpowiedź, i to samego Boga, na najtrudniejsze pytanie: w jaki sposób można wykorzystać życie doczesne. Spożytkowanie dni, tygodni, lat na zaspokojenie doczesnych pragnień jest marnotrawstwem. Myślący człowiek chciałby je wykorzystać w sposób twórczy. Oto Jezus daje odpowiedź. Trzeba, by zdecydowała o nim miłość. Trzeba je oddać za kogoś, kogo Kochamy. Ten, kto potrafi to uczynić, ujawni potęgę swego serca. Sam udoskonalił siebie i ubogacił innych.

Szczęśliwy człowiek, który w oparciu o miłość mądrze rozda swe życie tym, których kocha. On już nie jest niewolnikiem życia, on jest jego szafarzem. Na jego twarzy pojawi się uśmiech radości. Rozdaje bowiem innym najcenniejszy skarb, jaki posiada.

Trzeba podziękować Jezusowi za objawienie tej zdumiewającej prawdy. To ona otwiera perspektywy przed każdym, rodzącym się i umierającym. Każdy może swoje życie, swoje cierpienie, a nawet ból umierania ofiarować za tych, których kocha. Ubogacając ich dostrzeże sens swego przebywania na ziemi. Dla chrześcijanina, który odkrył tajemnicę potęgi miłości, Wielki Tydzień staje się świętem. Dotyczy to zwłaszcza czasu od mszy świętej w Wielki Czwartek do Wielkiej Niedzieli. W chrześcijańskim domu w Wielki Czwartek powinno być już po porządkach, po gorączce przygotowań świątecznych. Wszyscy rozważając mękę Zbawiciela, winni dostrzec niepojętą moc miłości, która potrafi rozdać życie doczesne w geście ubogacenia tych, których kocha.

### **LITURGIA SŁOWA**

**I czytanie:** Iz 50,4-7

**Psalm:** Ps 22,8-9.17-20.23-24

**II czytanie:** Flp 2,6-11

**Ewangelia:** Mk 14,1-14,47

*ks. Edward Staniek*

## ŻYCIE PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN

### Ewangelia w dniach trudnych

#### Nasza prawdziwa Ojczyzna

W Wielkim Poście zastanawiamy się czym wyróżnia się chrześcijanin, uczeń Chrystusa. Tutaj na ziemi jesteśmy tylko na chwilę. Jesteśmy niejako w drodze, przejściowo. Ludzką rzeczą jest znaleźć miejsce na tej ziemi, które można nazwać swoim, gdzie można żyć spokojnie, spełniać swoje powołanie. Jednak ciągle słyszymy słowa św. Pawła: *Nasza ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana naszego, Jezusa Chrystusa* (Flp 3,20).

Ten, kto ma ojczyznę, ale jeszcze w niej nie mieszka, tylko jest w drodze do niej, towarzyszy mu świadomość tymczasowości, gotowość do dalszej drogi. To jest rys chrześcijanina.

Z tego też nie należy zbyt pochłaniać ufności w rzeczy tego świata, które są przemijające. Nie wolno oczywiście zaniedbywać tego, co podstawowe i konieczne do godnego i normalnego życia, ale trzeba wiedzieć, że nasze serce jest zakotwiczone w Bogu, a nadzieja spoczywa w niebie; tam jest nasza ojczyzna. Nic nie weźmiemy z tego świata do nieba, do Bożego domu.

Tu na ziemi mamy tylko niejasne odbicie tego, co nas czeka w Królestwie Bożym. Każdy z nas wie, że Bóg nas kocha i obiecał nam nowe, wspaniałe życie, ale nie wiemy jaki będzie jego konkretny kształt i jakimi drogami mamy dojść do celu.

Jako osoby wierzące powierzamy się Bogu, który prowadzi nas pewną ręką. Mamy sobie tak projektować nasze życie, aby nas zaprowadziło do nieba.

Z jednej strony, układamy sobie życie, ale z drugiej, jeśli Bóg chce czegoś innego od nas, to potrafimy zrezygnować lub zmienić nasz plan. Bóg poprzez różne wydarzenia daje nam do zrozumienia, że Jego wola jest dla nas najlepsza. Nasza radość i pokój powinny mieć źródło w odkrywaniu i pełnieniu woli Bożej w Dekalogu i wszystkim tym, co niesie ze sobą dzień powszedni. Z tego względu cieszymy się zdrowiem, ale choroba nas nie złamie. Chcemy jak najlepiej dla swoich dzieci czy najbliższych, ale akceptujemy to, co osiągają na tyle, na ile mogą. Nie można być niewolnikiem swoich planów, które uważamy za słuszne, bo gdy Bóg zmieni naszą przyszłość, będziemy niešťczęśliwi i zrozpaczeni. Wśród otoczenia możemy naszą postawą być innymi niż pozostali, bo przecież jesteśmy uczniami Chrystusa i mamy Boże nastawienie do życia.

ks. Wojciech Medwid

### Intencje Apostolstwa Modlitwy -

#### Kwiecień

*Intencja ogólna:* Aby wielu młodych ludzi potrafiło odpowiedzieć na powołanie Chrystusa i naśladować Go w kapłaństwie i w życiu zakonnym.

*Intencja misyjna:* Aby zmartwychwstały Chrystus był znakiem niezawodnej nadziei dla mieszkańców kontynentu afrykańskiego.

## Odprawianie Wielkiego Postu

W książeczce zatytułowanej „Odprawianie Wielkiego Postu”, zamordowanego w 1990 roku, najprawdopodobniej z politycznych pobudek, ojca Aleksandra Mienia, który stał się ikoną współczesnego prawosławia, czytamy: *Czas Wielkiego Postu jest nam specjalnie dany przez Kościół, abyśmy mogli zebrać się w sobie, skoncentrować się i przygotować na dni paschalne. Podczas Wielkiego Postu powinniśmy postarać się nadrobić zaniedbania, poradzić sobie z problemami w życiu duchowym, które tak ucierpiało z powodu nieuporządkowanego trybu życia, rozproszenia, lenistwa itp....*

**Nie opuszczaj momentu przez bieg życia swego  
Bez rozmyślenia Męki Zbawiciela Twego  
Bo gdy o Męce Pańskiej myśł będzie codzienna  
Za to Cię czeka w Niebie  
Zapłata zbawienna**

Fundatorzy: *Ustrońscy robotnicy arcyks. Hildegardy huty w Trzyńcu R.P. 1885.*

Te słowa wypisane na krzyżu w Polanie przez ustrońskich robotników ponad 125 lat temu, zawsze gdy je przeczytam, robią na mnie wielkie wrażenie. Uświadamiają mi jak wielką musiała być wiara naszych przodków i jak ważne są rozmyślenia Męki Pańskiej w naszym życiu codziennym. Okres Wielkiego Postu i Wielkiej Nocy sprzyja rozmyśleniu Męki Pańskiej.

Osobiście czynię to, jak wszyscy wierni, biorąc udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Usłyszę Słowo Boże w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek zapewne odśpiewane przez parafialny chór. Może zdobędę się na oglądnięcie po raz drugi filmu „Pasja”. Ale, czy to już wszystko! Otóż nie!

W IV niedzielę Wielkiego Postu, zwaną radosną, byłem na koncercie pieśni pasyjnej w kościele ewangelicko - augsburskim Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu. Wystąpiły chóry „*Nadzieja*” z kościoła ewangelickiego w Drogomyślu, nasz „*Chór ewangelicki*” i organistka Monika Śliwka. W tym kościele wysłuchanie koncertu pieśni pasyjnej w naturalnej scenografii świątyni, a zwłaszcza ołtarza głównego w którym znajduje się przepiękny obraz „*Ostatnia Wieczerza*”, a obok po prawej stronie malowidło przedstawiające „*Zmartwychwstanie Chrystusa*”, daje dodatkowe wrażenie estetyczne, ale i duchowe. Warto przez chwilę choć kontemplować te obrazy.

Niedawno, gdy wraz z żoną w Beskidzie Wyspowym, zwiedziliśmy klasztor o. o. Cystersów w Szczyrzycu. W zbiorach klasztornych znajdują się cenne obrazy, obejrzelśmy nieznanego malarza, „*Ostatnia wieczerza*”, z ok. 1600 r., Stanisława Samostrzelnika, z warsztatu małopolskiego, obraz „*Chrystus Frasobliwy z Matką Boską, Św. Janem Chrzycielem, Andrzejem Apostołem, Janem Ewangelistą oraz dwoma fundatorami, sprzed 1538 roku, „Ukrzyżowanie z Matką Boską Bolesną i Świętym Janem*” według warsztatu krakowskiego z I połowy XVI wieku, oraz rzeźbę „*Pieta*” z XV wieku. Są to jedne z najwybitniejszych dzieł sztuki średniowiecza w Polsce.

Dzieła sztuki pasyjnej mają służyć barwnemu ilustrowaniu odprawianej w kościele liturgii kościelnej. Dzieła te związane są z męką i śmiercią Chrystusa na krzyżu. Chronologicznie pierwszą ze scen wielkanocnych jest scena narracyjna przedstawiająca wjazd Chrystusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową. Znakomicie przedstawiono ją we fragmencie Tryptyku Jerozolimskiego, „*Wjazd Chrystusa do Jerozolimy*” z ok.1490-1497 roku, dzieła obecnie znajdującego się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

W dawnych czasach od średniowiecza i renesansu począwszy odgrywano w Niedzielę Palmową scenę wjazdu Chrystusa na osiłku do Jerozolimy. Tuż za placami ➡ str. 3

⇒ str. 2 Chrystusa sadzano w nagrodę posłuszne dzieci. Które tłumnie zbiegały się na przedstawienia, witając odtwórcę Zbawiciela wierzbowymi gałązkami.

U nas na ziemi cieszyńskiej wjazd do Jerozolimy będziemy mogli zobaczyć w Niedzielę Palmową w inscenizacji ulicznej w Strumieniu.

Kolejno w sztuce przedstawiane są sceny Męki Pańskiej. Najpierw scena modlitwy w Ogrójcu.

Pamiętam jakie silne wrażenie na mnie jeszcze małym dziecku zawsze robił obraz przedstawiający Jezusa w Ogrójcu zawieszony w sypialni mojej babci Kasi w Gliwicach. Obraz namalowany był w ciemnych kolorach czerni, granatu, w jasnymi promieniami z nieba oświetlającymi część postaci Jezusa i wielkie kamienie oraz drzewa gaju oliwnego. Obraz ten zwłaszcza w nocy oświetlony tylko promieniami księżycy, czy latarni z ulicy przed domem robił na mnie jeszcze większe wrażenie.

W Muzeum Narodowym w Krakowie można zobaczyć wspaniały obraz Mikołaja Haberschracka, będący Kwaterą Poliptyku Augustiańskiego, „*Chrystus w Ogrójcu*” z 1470 – 1480 roku. Pogodzony ze swym losem modlący się Jezus czeka na wyłaniających się z mroków nocy oprawców prowadzonych przez Judasza. Piękno emanującej spokojem z dokładnością studiowanej przez artystę przyrody, od kwiatów i drzew nawet po małe zwierzęta, spokój rozgwieżdżonego nieba, po którym cicho zsuwa się anioł, wydają się niezmacone rozgrywającym się w tle obrazu dramatem.

Wizerunek *Chrystusa Frasobliwego* oczekującego momentu przybicia do krzyża, znany jest nam z licznych ludowych rzeźb, do nabycia w sklepach z dewocjonaliami lub pamiątkami, ale nade wszystko z przydrożnych kapliczek rozmieszczonych w wielu miejscach naszej diecezji najwięcej można ich spotkać na tzw. „*Cysorce*”, czyli drodze cesarskiej w Galicji Zachodniej z Andrychowa przez Przełęcz Kocierską – Żywiec – Węgierską Górkę – Milówkę – Laliki do Koniakowa i dalej przez Istebną Jasnowice – Bukowiec do Jabłonkowa. W kapliczkach tych Jezus pogrążony jest w myślach, zatroskany, w koronie cierniowej na głowie, siedzi na skrzyni lub kamieniu podpierając ręką pochyloną głowę.

„*Ecce Homo*”, „*Oto Człowiek*”, to obraz Jezusa Chrystusa ubiczowanego. W naszej diecezji znajduje się taki obraz w Sanktuarium Chrystusa Cierpiącego w Bielanych koło Kęt. Namalowany został przez nieznanego artystę około 1702 – 170 roku i przedstawia Jezusa Ubiczowanego. Wg tradycji ludowej został wyłowiony z rzeki Soły. Na ciemnobrązowym tle ukazana jest postać Pana Jezusa do połowy ciała, zwróconego w lewą stronę. Głowę, pochyloną nieco w dół, wieńczy korona cierniowa. Na obnażonym torsie i twarzy czerwienieją krople krwi. Skrzyżowane ręce krępuje powróż, lewa dłoń trzyma trzcinę.

Motyw ukrzyżowania Chrystusa jest dogmatycznie najważniejszym i najbardziej wstrząsającym tematem wielkanocnej sztuki sakralnej. Omdlewające ciało, spływająca z ran krew, spazmatyczne wygięcie stóp i dłoni, napięcie mięśni, tworzy setki przeróżnych wizerunków Ukrzyżowanego. Ukrzyżowane-

go przedstawia się wiszącego na krzyżu symbolu męki cierpienia, ale i triumfu, zwycięstwa nad śmiercią. Można go znaleźć niemal w każdym kościele. Nad głową Ukrzyżowanego widnieje inskrypcja I.N.R.I. - *Jesus Nazaretamus Rex Iudaeorum* (Jezus Nazarejczyk Król Żydowski.). U stóp wbitego już w ziemię Golgoty krzyża pojawia się często czaszka pierwszego człowieka - wygnanego z raju Adama. Jak mówi legenda, ciało zmarłego Adama zostało pochowane właśnie na wzgórzu Golgota. Wystarczy popatrzeć na nasze krzyże cmentarne i przydrożne, przy ul. Konopnickiej, ul. Krzywej, ul. Cieszyńskiej, ul. Skoczowskiej, w Polanie i Lipowcu, aby zobaczyć znajdujące się na nich napisy, symbole czaszki, miecza i matki Bolesnej pod krzyżem.

Według mojego odczucia Ukrzyżowanie Chrystusa najbardziej sugestywnie przedstawione zostało w obrazie znajdującym się w kościele p. w. Świętego Krzyża w Cieszynie przy ul. Szersznika, obok klasztoru o. o. Franciszkanów. Postać wiszącego na krzyżu Jezusa ukazana została w sposób nieco inny niż zwykle (zwłaszcza jeżeli chodzi o napięcie mięśni) przez to moim zdaniem robi większe wrażenie na wiernym kontemplującym ten obraz.

*Pieta* zaś przedstawia obraz wyrwany z narracji biblijnej, którego opisu nie podjął się żaden z apostołów. *Pieta* oznacza bowiem litość współczucie. To wyraz matczynej miłości, wzruszające wyobrażenie Matki Bożej trzymającej na kolanach ciało zmarłego syna. Matka Boża ze smutkiem patrzy w twarz swego syna. Smutek maluje się również na twarzach adorujących tą scenę aniołów.

Najsłynniejszą *pietę* jest rzeźba Berniniego „*Pieta*” znajdująca się po prawej stronie od wejścia w Bazylicę Św. Piotra w Rzymie (jeszcze przed grobowcem bł. Jana Pawła II).

My zaś mamy możliwość zobaczyć piękną rzeźbę „*Pieta*” naturalnej wielkości w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie. Warto zobaczyć tę *pietę* przedstawiającą Matkę Bożą trzymającą na kolanach ciało swego Syna, z wyraźnymi śladami męki, z wyrazem cierpienia na twarzy. Figura ta powstała w 1948 roku, nawiązuje do typu ikonograficznego „*Piety Bolesnej*”. Pierwotna *Pieta hałcnowska* należała do typu ikonograficznego „*Piety radosnej*”. Powstała najprawdopodobniej w wieku XVI i wzorowana była na *pietach* wczesnogotyckich. W 1767 roku figura ocalała w pożarze spowodowanym uderzeniem pioruna. Niestety „*Radosna Pieta*” spłonęła w 1945 roku podczas walk frontowych.

Warto w Niedzielę Palmową pojechać do naszych sanktuariów Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie i dalej kilkanaście kilometrów do Bielanych, by obejrzeć hałcnowską *Pietę* i obraz „*Ecce Homo*” w Bielanych i w obu kościołach efekty konkursu na najładniejszą palmę wielkanocną.

Wiele obrazów i rzeźb oraz budowli związanych z Męką Pańską będziemy mogli zobaczyć podczas corocznej parafialnej pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie w alejkach Męki Pańskiej na prawie każdym kroku mamy do czynienia z dziełami sztuki paschalnej.

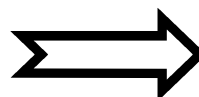
Andrzej Georg

**RESTAURACJA**  
**BAHUS**

www.bahus.pl

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez. Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTRON**  
**ul. 9 Listopada 10**  
**tel. 33 854 26 72**  
**kom. 602 831 296**

## Kult Pięciu Ran Chrystusa wpisany w szeroką tematykę nabożeństwa do Męki Pańskiej

*Kiedy się modliłam przed Najświętszym Sakramentem pozdrawiając Pięć Ran Pana Jezusa, przy każdym pozdrowieniu Rany czułam, jak strumień łaski tryskał w moją duszę i dawał mi przedsmak nieba i zupełną ufność w miłosierdzie Boże. Św. Faustyna (Dz. 1337)*

Widzisz wszędzie krzyż, a jednak jakże mało zwracasz uwagi na pięć najświętszych Ran, które Mistrz - także dla ciebie - pozwolił sobie zadać. Przyjrzyj się im raz gruntowniej, gdyż one są środkiem zbawiennym przeciw grzechowi. Co czytamy u proroka? *On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy* (Iz 53, 5). Tak więc woła do ciebie każda z Ran: "Za twoje grzechy!" - Wszyscy zostali uleczeni z ran duszy, gdy spojrzeli na rany Zbawiciela. Wiesz już teraz, co znaczą te słowa przy tajemnicach bolesnych: *Któryś za nas...!*

Wspomnienie na Rany Jezusowe wleje ci nowe siły na chwilę cierpień i utrapień.

Bez cierpień nie możesz żyć na ziemi. Jest to przykre następstwo winy pierworodnej. *Wielka udręka stała się udziałem każdego człowieka i ciężkie jarzmo [spoczęło] na synach Adama, od dnia wyjścia z łona matki, aż do dnia powrotu do matki wszystkich* (Syr 40, 1). Jeżeli zachwiejesz się w cierpieniu, to patrz wtedy na Rany Jezusa. One ci powiedzą: *Aż tyle cierpień chciał Pan podjąć! Aż tyle chciał wycierpieć, chociaż był bez grzechu! Aż tyle potrafił znieść bez słowa skargi!* - A ty mimo tak znikomych dolegliwości, mimo takich grzechów? a jednak jesteś taki niecierpliwy! Tak, słusznie woła św. Augustyn, co niech będzie radą dla ciebie: *Nie znam skuteczniejszego środka na wszelkie przeciwności, ponad Rany Chrystusowe.*

Rozważaj często i z głębokim wczuciem się święte pięć Ran.

### **Modlitwa na cześć 5 Ran Pańskich w intencji Kościoła Św.**

(Tam gdzie jest + , zegnamy się znakiem krzyża)

Wszechmogący wieczny Boże, który odkupiłeś rodzaj ludzki przez pięć Ran Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, daj proszącym Cię, abyśmy czcząc Jego Rany zostali zachowani od nagłej i wiekuistej śmierci. Amen.

Ojczy Niebieski, przez Niepokalane Serce Maryi ofiaruję Ci Twojego Najukochańszego Syna - z Nim, w Nim i przez Niego siebie według Jego intencji i w imieniu wszystkich stworzeń. Amen.

W łączności z Niepokalanym Sercem Maryi pozdrawiam i uwielbiam Ranę Twojej Prawej Ręki, o Jezus, i w tej Ranie umieszczam wszystkich Kapłanów Twego Kościoła Św. - Użycz im, ilekroć składają Twoją Najświętszą Ofiarę, żaru Twojej Świętej Miłości, by go przekazali duszom im powierzonym. Chwała Ojcu...+

Pozdrawiam i uwielbiam Ranę świętą Lewej Ręki Twojej i w tej Ranie umieszczam wszystkich zbłąkanych i niewierzących, owych najbiedniejszych, którzy Ciebie nie znają. Dla tych dusz racz wysłać wiele gorliwych pracowników do winnicy Twojej, aby znaleźli drogę do Najświętszego Serca Twojego. Chwała Ojcu...+

Pozdrawiam i uwielbiam święte Rany Nóg Twoich i składam w nich wszystkich zatwardziały grzeszników, którzy

więcej miłują świat niż Ciebie, o Jezus. Przede wszystkim tych, którzy dzisiaj rozstają się z życiem.

Nie dopuść, o Jezus, by Twoja Najdroższa Krew była dla nich daremnie rozlana. Chwała Ojcu...+

Pozdrawiam i uwielbiam Najświętsze Rany Twojej Głowy. W tych Ranach umieszczam wszystkich nieprzyjaciół Twojego Św. Kościoła, tych wszystkich, którzy i dziś przesładują Cię w Mistycznym Ciele Twoim. Proszę Cię, o Jezus, nawróć ich i przemień, jak Szawła przemieniłeś w Pawła, aby rychło nastąpiła jedna Owczarnia i jeden Pasterz. Chwała Ojcu...+

Pozdrawiam i uwielbiam Ranę Twojego Najświętszego Serca. W tę Ranę składam, o Jezus, moją duszę i tych wszystkich, za których chcesz, abym się modlił, przede wszystkim: wszystkich cierpiących, strapionych, przesładowanych i opuszczonych. O Najśodsze Serce Jezusa, udziel wszystkim Twego światła i Twej łaski. Napełnij nas wszystkich Twoją Miłością i prawdziwym pokojem. Chwała Ojcu...+

*Rozmyślenia pochodzą z książki "Z Bogiem" o. Atanazego Bierbauma OFM, wydanej w Krakowie w 1934 r. za aprobatą tamtejszej Kurii za [www.pijarzy.pl](http://www.pijarzy.pl)*

Każdy kapłan, dlatego że jest kapłanem, poświęcił swe życie dziełu zbawienia powszechnego. Jeśli jest on świadomy swej godności, nie może już żyć dla siebie, lecz żyć musi dla całego świata...

(Teilhard de Chardin)



### **Drodzy Kapłani!**

Z okazji Wielkiego Czwartku - dnia ustanowienia Eucharystii i święta kapłaństwa pełni wdzięczności życzymy Wam:

**pokoju** - bo kiedy on wypełnia Wasze serca, my możemy bezpiecznie przejść przez nawet najbardziej niespokojne czasy;

**radości** - bo kiedy ona tryska w głębi Waszego serca, odkrywa przed nami piękno życia;

**nadziei** - bo kiedy budzi się w Was, staje się siłą prowadzącą dzień za dniem ku coraz lepszemu życiu;

**mocy** - bo ona zwycięża chwile rozpacz, zniechęcenia i zwątpienia;

**światła** - bo ono, płonąc w Waszych duszach, wskazuje nam pewną drogę;

**miłości** - bo tylko ona daje głęboki i niezachwiany sens życia i...

**życia** - bo ono, czerpane z Chrystusa, już się nie kończy.

Życzymy Wam, abyście zawsze pozostali wierni Chrystusowi. Niech On obdarza Was tymi łaskami, których potrzebujecie, by jeszcze pełniej realizować kapłańskie powołanie. Życzymy zdrowia, życzliwych ludzi na swej drodze, a także realizacji osobistych pragnień. A przede wszystkim życzymy, abyście wzorem Chrystusa byli Dobrymi Pasterzami i osiągnęli świętość!

Szczęść Wam Boże!

## Kącik poezji

### W rocznicę śmierci Jana Pawła II

Pamiętam tamten czas pomiędzy niebem a ziemią.  
Zmierzch zapowiadający nadejście nocy,  
Rozmazane kontury powszednich spraw.

Kwiecień był wieczorami chłodny,  
Nocami nawet zimny.

A my czekaliśmy,  
Wpatrując się w otwartą bramę Tajemnicy,  
Którą ty przekraczałeś powoli,  
Mając na względzie nasz smutek i nieporadność,  
Obdarzałeś wciąż znakami swej obecności.  
Póki jeszcze ciało mogło się do czegoś przydać,  
W nikłym drgnieniu powiek, szepcanych słowami otuchy.

Napotykaliliśmy w swoich spojrzeziach  
zadziwienie wspólnym losem i czasem,  
gdy przychodziliśmy do przyrodzonego krzyża  
na wieczorną modlitwę.

Pamiętam twarze sąsiadów pochylone nad płomykiem  
świeczek,  
Pozdrowienia jak najserdeczniejsze życzenie-  
Dobrej nocy, z Bogiem –  
Dobrej nocy.

Wszystko znaczyło mocniej i więcej,  
O jeden krok na granicy świata  
Tego co tu i teraz,  
Dalej, prawdziwiej.  
Jakbyśmy przez chwilę pojęli  
Znaczenie mijających nocy i dni,  
Jakbyśmy wybaczyli śmierci,  
Że tak boli.

Monika Michatek

## Savoir - vivre

### Punktualne przybycie do kościoła

Jest wiele wydarzeń w naszym życiu, które wymagają punktualności. Wśród nich są i takie, w odniesieniu do których punktualność jest bezwzględny obowiązkami.

Nie powinniśmy spóźniać się do pracy i szkoły, na umówione spotkanie ze znajomymi, do kina, do teatru, na koncert, do opery. Nie wolno spóźnić się na ślub czy pogrzeb, szczególnie kogoś z rodziny. Nie spóźnimy się na umówioną wizytę u dentysty, spotkanie z naszym szefem, gdy spotkanie wyznaczył nam minister.

Spóźnienie w każdym z tych przypadków powoduje nie tylko różnego typu negatywne konsekwencje, ale jest również poważnym wykroczeniem przeciwko normom współżycia wspólnotowego i zasadom savoir vivre.

W jaki sposób, w takim razie, ocenić spóźnienie do kościoła na Mszę św., na spotkanie z samym Bogiem, spotkanie z księdzem proboszczem, z innymi członkami wspólnoty, do której należymy – wspólnoty parafialnej? Czyż nie jest to, nie mówiąc już o tym, że mamy tu do czynienia ewidentnie z grzechem, drastyczne naruszenie zasad dobrego wychowania?

A ponadto spóźniając się przeszkadzamy najczęściej i to niekiedy bardzo innym, księdzu odprawiającemu Mszę św. i pozostałym wiernym. I to jest również wielkie wykroczenie przeciwko savoir vivre i ponadto grzech.

Tego jednak wykroczenia, tego grzechu można w każdym przypadku uniknąć. Gdy jesteśmy kulturalnymi ludźmi i spóźniamy się do teatru czy opery przekraczamy drzwi sali i stajemy cichutko pod ścianą czekając na przerwę. Spóźniając się do kościoła jesteśmy zobowiązani postąpić tak samo. Spóźnieni nie przepychają się zatem aż do samego ołtarza, ale tak wchodzi do kościoła, żeby ich nikt nie widział i nie słyszał i stają cichutko przy drzwiach. (Stanisław Krajski)

www.savoir-vivre.com.pl

## Z życia parafii



- Intencją niedzielnej mszy św. tydzień temu o godz. 10<sup>30</sup> była modlitwa za ks. Wojciecha Medwida z okazji jego 31 urodzin. Mszę św. sprawowali nasi trzej Księża, a uświetniał ją swoim śpiewem chórek Dzieci Maryi. Dzieci śpiewały też przed mszą św. zachęcając do wspólnego wielbienia Pana Boga inne dzieci obecne w kościele.

Kazania w tym dniu głosił ks. Adam, a na tej mszy św. mówił specjalnie dla dzieci.

Życzenia ks. Wojciechowi w imieniu Parafian złożył Ksiądz Proboszcz, gratulowali też ministranci, których jest opiekunem.

Na zakończenie Eucharystii zostało odśpiewane dziękczynne Te Deum..., za dar życia ks. Wojciecha oraz za 20 lat diecezji bielsko-żywieckiej.

Dziękując, ks. Wojciech prosił wszystkich obecnych w kościele o jedno Zdrowaś Maryjo w jego intencji.

- Wieczorem w sali Czytelni, już po raz trzeci, był wyświetlany film Dominka Tarczyńskiego „Kolumbia świadectwo dla świata”, z czego skorzystało kilkanaście osób.
- W poniedziałek, 26 marca, swoje spotkanie mieli seniorzy.

## Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca  
na godzinę różańcową  
- we wtorek (03. 04.) o godz. 17.00

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki od 18.30 do 19.30;
- w środy od 18.30 do 19.30;
- w piątki od 10.00 do 10.30 i od 18.30 do 19.30.

## JUBILACI TYGODNIA

Wacława Piątek

Zygfryd Sarna

Renata Jah

Franciszek Rzepka

Emil Handlik

Stanisław Tomiczek

Jadwiga Śliwka

Lidia Reja

Wieńczysława Chybiorz

Hildegarda Boruta

Barbara Wróblewska



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

**Przeciwko I przykazaniu -**

**Przyszedł Bóg, demon uciekł -  
świadek Rafała - część II**

W języku angielskim słowo „light” znaczy zarówno „zapalniczka”, jak i „światło”. Nie mogąc znaleźć ognia, zapytałem: *Where is my light?* (Gdzie jest moja zapalniczka/moje światło?). Wówczas usłyszałem głos: *Jest w szufladzie twojego brata!*. Otworzyłem szufladę. Na wierzchu leżał obraz Matki Bożej Częstochowskiej... Pan Bóg nie pokierował mnie do zapalniczki, ale pokazał mi moje światło! Usłyszałem, zrozumiałem i uwierzyłem. Szybko poczułem ciężar swoich grzechów i zapłakałem, prosząc o przebaczenie i obiecując poprawę. Płakałem długo, jak małe dziecko, a kiedy przestałem – znalazłem zapalniczkę.

Zacząłem się modlić. Z moich ścian spadły plakaty satanistyczne, co mnie okropnie przestraszyło. Potem zgasła świeczka. Usłyszałem przeraźliwe drapanie, czy dobijanie się do drzwi wejściowych. Sparaliżował mnie strach. W momencie, gdy otworzyłem drzwi, wszystko ucichło, a za drzwiami nic nie było, tak jakby niewidzialny, ale słyszalny demon uciekł, bo w moim domu i sercu zamieszkał już Bóg.

Wydaje się, że w dzisiejszym świecie religia nie jest modna, że jest dla starszych lub tych, którzy nie mają lepszego zajęcia. Środki masowego przekazu przedstawiają religię w negatywnym świetle, mówią, że jest to „luksus dla małej garstki wariatów”. Muzyka, filmy, prasa – wszystko to namawia za to do rzeczy modnych, które młodzi wchłaniają niczym gąbka. Uważają potem, że idą z duchem czasu... Przedmażeńskie współżycie, używki, bzdurne rozmowy – czy to nas w jakikolwiek sposób buduje?

Czy sprawia, że stajemy się lepszymi ludźmi, a przyszłości będziemy lepszymi ojcami i matkami? Czy to postępowanie daje lepszą nadzieję na jutro?

Zło jest modne, wpatrujemy się więc w kolegów i postępujemy tak jak oni, stając się złym przykładem dla kolejnych. Każdy chciałby grać dla prowadzącej drużyny, a taką jest teraz dru-

żyna zła. Ale od Jezusa wiemy, że to, właśnie ta – rzekomo słaba - drużyna dobra i miłości odniesie ostateczne zwycięstwo.

Chrystus ostrzega nas, że zło jest skazane na wieczną przegraną. Jeśli więc twoja drużyna przegrywa w połowie gry, to wcale nie znaczy, że ją już na pewno przegra. Moje nawrócenie jest golem strzelonym przez drużynę dobra na drodze do mistrzostwa świata.

Niech wasze cierpienia będą strzelonymi golami. Jeżeli nie jesteście gotowi przyjąć Boga do waszego życia w 100 procentach, to przynajmniej zaproście Go na wizytę i pozwólcie Mu przedstawić dalszy plan gry. Pan wiecznie mówi, ale wy Go nie słuchacie. Wyciszcie się, a wtedy On powie słowo i uzdrowi wasze dusze!

Dziękujemy Rafałowi za piękne świadectwo miłości miłośniczej naszego Boga i Zbawiciela.

Myszę, że w dniach, kiedy rozpamiętujemy Jego zbawczą mękę i śmierć dla naszego zbawienia, świadectwo Rafała pomoże nam zrozumieć Jego szalone miłość względem każdej i każdego z nas. Jak wielka jest dziś walka dobra ze złem. Jaką Dobro poniosło dla nas ofiarę, a jaką zło? Rozważmy to sobie.

(cdn.) przygotował KFJ

## TRIDUUM PASCHALNE

**Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota. Jest to streszczenie przeżyć całej historii naszego zbawienia.**

**Wielki Czwartek** - to dzień ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Jeżeli to dobrze zrozumiesz, to na pewno w tym dniu przystąpisz do Komunii Świętej. Pomódl się za kapłanów.

**Wielki Piątek** - wsłuchaj się w opis męki Pana Jezusa. Podejdź do krzyża, ucałuj rany umęczonego Pana Jezusa. Nie wstydź się Krzyża ani się go nie lękaj.

**Wielka Sobota** - zasłuchaj się w historię stworzenia świata, grzechu człowieka, odkupienia nas przez mękę Pana Jezusa i przywrócenie nam łaski - życia Bożego przez chrzest. W tę świętą noc usłyszysz radosne orędzie o zmartwychwstaniu, a rankiem zobaczysz pustą grób Jezusa Zmartwychwstałego.

# GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji: \* I Komunii św., \*Konfirmacji, \*Chrzcin, \* Ślubu, \* innych imprez okolicznościowych.

**"Gościnny Dom" położony w zacisznej okolicy,  
otoczony zielenią gwarantuje kameralną  
atmosferę spotkania.**

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128  
Więcej na stronie [www.goscinnny.eu](http://www.goscinnny.eu)



## „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)